

Halicz, Emanuel

"K stoletiju gieroiczeskoj bor'by 'Za naszu i waszu swobodu'", pod red. W. D. Djakowa, I. S. Millera i S. M. Falkowicz, Moskwa 1964 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 56/2, 344-347

1965

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

Istotne znaczenie posiadają także drobne z pozoru szczegóły, które Miller dorzucił w wielu wypadkach przy wymienianiu nazwisk rosyjskich żołnierzy-powstańców. Idzie tu zarówno o dane biograficzne, informacje o oddziałach powstańczych, w których się oni znaleźli, jak również dane o przebiegu prowadzonego przeciwko nim śledztwa po wzięciu do niewoli. Dodatkowy ten materiał stał się podstawą przeprowadzenia pełniejszej i bardziej wszechstronnej analizy. I tak autor potwierdza wysunięte już uprzednio przypuszczenie, że rozmiary przechodzenia żołnierzy-Rosjan do powstania z poszczególnych pułków były wprost proporcjonalne do aktywności udziału danej jednostki w walkach z powstańcami. Chronologicznie zaś biorąc najwięcej żołnierzy przeszło do oddziałów powstańczych w miesiącach wiosenno-letnich 1863 r. (szczególnie w lipcu), a więc w okresie, gdy rozmach militarny powstania był największy.

Omawiając przyczyny, w rezultacie których żołnierze-Rosjanie znaleźli się w szeregach powstania, Miller na plan pierwszy wysuwa przesłanki natury ideowej. Na uzasadnienie przytacza sporo faktów agitacji, którą kontynuowały wśród wojska już po wybuchu powstania zarówno władze powstańcze jak i rosyjskie ośrodki rewolucyjne. Ciekawy jest przykład dużego udziału żołnierzy-Rosjan w oddziale „Dzieci Warszawy”. Autor tłumaczy go akcją werbunkową do powstania, zorganizowaną wśród żołnierzy garnizonu warszawskiego. Obok tego zwraca uwagę względnie duży odsetek byłych żołnierzy-powstańców wywodzących się z dęblińskiego pułku garnizonowego. Niewątpliwie odegrał tu znaczną rolę fakt wzięcia do niewoli przez powstańców sporej grupy żołnierzy z tej właśnie jednostki w rezultacie bitwy w lesie pod Żyrzynom. Jednakże problem nie sprowadzał się tylko do tego. Miller przytacza ciekawe dokumenty (s. 417 nn.), świadczące o istnieniu wśród garnizonu twierdzy dęblińskiej wyraźnego fermentu i nastrojów rewolucyjnych.

Autor nie neguje także, iż istotną rolę wśród przyczyn przechodzenia żołnierzy rosyjskich na stronę powstania odegrał fakt trafienia mniejszych lub większych grup wojskowych do niewoli powstańców, którzy w większości wypadków dobrze się z nimi obchodzili. Kontrast pomiędzy nieludzkim często traktowaniem żołnierza w szeregach carskich, a dobrym, demokratycznym stosunkiem do niego w powstaniu był tak wielki, iż działał on lepiej od wszelkiej propagandy.

Zgadając się z analizą dokonaną przez autora wysunąć można jedynie obiekcję, iż w sposób niewystarczający powiązał on w swych rozważaniach fakt przechodzenia żołnierzy-Rosjan do powstania z licznymi wypadkami przyłączania się do niego ich kolegów żołnierzy-Polaków.

Bogato udokumentowana praca Millera stanowi niewątpliwie istotny krok naprzód w poznaniu problemu współpracy polsko-rosyjskiej w okresie powstania styczniowego.

Piotr Łossowski

K stoletiju geroiczeskoi bor'by „Za naszu i waszu swobodu”, pod red. W. A. Dżakowa, I. S. Millera i S. M. Falkowicz, Moskwa 1964, s. 448.

Pod tym tytułem ukazał się nowy tom artykułów i materiałów poświęcony setnej rocznicy powstania styczniowego. Podobnie jak i poprzednie tomy opracowane przez zespół pracowników Instytutu Słowianoznawstwa Akademii Nauk ZSRR zawiera on wiele cennych informacji do historii powstania 1863—1864 r. Nie sposób w krótkiej recenzji omówić je szczegółowo. Ograniczę się tylko do niektórych spraw podnosząc głównie to co nowe, względnie dyskusyjne.

Pierwsza część tomu poświęcona jest nowym źródłom do życia i działalności Zygmunta Sierakowskiego. Do niedawna panowało przekonanie, że źródła takich

do jego biografii, zwłaszcza do wcześniejszych okresów życia Sierakowskiego, nie uda się odnaleźć. Odnośne artykuły¹ mają charakter informacji naukowej. Ograniczono się do ogólnego opisu typu źródła i jego treści, cytując jedynie najbardziej charakterystyczne momenty. Materiały te dotyczą właściwie „wszystkich okresów życia i działalności Sierakowskiego. Najmniej stosunkowo wnoszą do doby powstania styczniowego, najwięcej do okresu orenburskiego i petersburskiego. Dzięki listom Z. Sierakowskiego i Bronisława Zaleskiego do Arkadiusza Węgrzynowskiego², J. Staniewicza i W. Spasowicza³, historyk może uściślić niektóre fakty z życia Sierakowskiego, ustalić np. datę przeniesienia jego z Uralska do Orenburga, odtworzyć dokładny przebieg służby wojskowej w Orenburgu, wyjaśnić charakter kontaktów z różnymi ludźmi, m. in. z Tarasem Szewczenką i E. Żeligowskim. Listy te rzucają światło na intelektualną i duchową sylwetę Sierakowskiego. Mówią o jego zainteresowaniach naukowych i wojskowo-prawniczych oraz o filozofii życiowej późniejszego przywódcy powstania na Litwie. Nieznanych informacji o drugim zagranicznym wyjeździe Z. Sierakowskiego dostarczają materiały znajdujące się w zbiorach Audytorskiego Departamentu Ministerstwa Wojny. Obejmują one okres od połowy 1862 do lata 1863 r. Wynika z nich niezbicie, że Sierakowski pozostawał w ścisłym kontakcie z ministrem wojny D. A. Milutinem, który oceniał wysoko jego kwalifikacje jako specjalisty w zakresie ustawodawstwa wojskowo-karnego. Była nawet propozycja mianowania Sierakowskiego przedterminowo podpułkownikiem. Dokumenty te rzucają światło na okoliczności, w jakich Sierakowski w marcu 1863 r. uzyskał urlop, umożliwiając mu udział w powstaniu.

Odmienny charakter ma artykuł pióra W. B. Bikulicz „Wspomnienia A. Sierakowskiej (Dalewskiej) i inne materiały o Z. Sierakowskim w CHAP Litewskiej SSR”. Artykuł ten jest niejednorodny zarówno pod względem treści jak i formy. Są tam liczne cytaty ze wspomnień Sierakowskiej dotyczące jej męża i środowiska rewolucyjnego na Litwie, urywki z listów Sierakowskiego, wreszcie oceny historyograficzne. Narracja jest tak skonstruowana, że zatracą się różnice między tym, co mówi autor artykułu, a tym, co pochodzi od pióra Sierakowskiej. Trudno się też zorientować w artykule, jaki charakter mają inne źródła o Sierakowskim w litewskich zbiorach archiwalnych.

W drugiej części tomu zamieszczone są dwa obszernie artykuły W. E. Abramowiciusa o Walerym Wróblewskim, W. M. Zajcewa o morskiej ekspedycji powstańczej do brzegów Litwy w 1863 r. oraz pięć artykułów sprawozdawczych informujących o zawartości materiałów źródłowych do powstania styczniowego w różnych zespołach archiwalnych w ZSRR⁴.

Artykuł o Wróblewskim znacznie rozszerza wiedzę o tym wybitnym działaczu lewicy czerwononych, generale Komuny i członku Rady Generalnej Pierwszej Międzynarodówki. Wykorzystano tu, prócz materiałów drukowanych, dokumenty archiwalne z Centralnej Biblioteki Akademii Nauk Litwy i Historycznego Archiwum Litewskiej SRR oraz Instytutu Marksizmu-Leninizmu w Moskwie. Szczególne zna-

¹ Cytuję w tłumaczeniu polskim: G. Pisarek, *Piętnaście listów Zygmunta Sierakowskiego i Bronisława Zaleskiego do Arkadiusza Węgrzynowskiego*; T. F. Fedosowa, *Listy Z. Sierakowskiego w dokumentach Kazańskiej Komisji Śledczej*; G. Pisarek, *Listy Z. Sierakowskiego do E. Żeligowskiego z 23.VI.1860 r.*; W. A. Dżakow, *Uwagi o niektórych materiałach źródłowych do biografii Z. Sierakowskiego*; W. M. Zajcew, *Sprawa drugiej podróży zagranicznej Z. Sierakowskiego*.

² Znajdują się one w Bibliotece Jagiellońskiej rkps 4837.

³ Zachowały się w aktach Kazańskiej Komisji Śledczej.

⁴ Cytuję w tłumaczeniu polskim: E. A. Obuszenkova, *Materiały archiwalne instancji sądowo-śledczych w sprawach dotyczących uczestników powstania*; W. G. Czerniucha, *Materiały archiwum artyleryjskiego o działaniach wojennych na Ukrainie w 1863 r.*; J. I. Stackelberg, *Archiwum „Ruskowo Archiwa” i N. P. Mitina, Materiały do historii powstania polskich zesłańców nad jeziorem Bajkał w 1866 r.*

czenie mają listy Wróblewskiego z lat 1871—1894. Nie są one już w tej chwili rewelacją, ponieważ ogłoszono je w zbiorze „Marks, Engels o Polsce” t. II i w pracy J. Borejszy „W kręgu wielkich wygnańców”. Ale w tego typu pracy wyzyskano je po raz pierwszy. Najwięcej nowego wnoszą ustępy omawiające działalność polityczną Wróblewskiego na terenie Białostoczczyzny i Grodzieńskiego w dobie powstania styczniowego. Wypada się zgodzić z opinią, że Wróblewski odgrywał w przededniu wybuchu powstania na tych terenach nie mniejszą rolę niż Konstanty Kalinowski. Pseudonim „Jaśko Gospodar» — pisze Abramowicius — był kolektywny; posługiwał się nim nie tylko K. Kalinowski, ale i W. Wróblewski i niektórzy najbliżsi ich współpracownicy”. Jak udało się ustalić, autorem trzeciego numeru „Muzycznej Prawdy” był Wróblewski. Nowych szczegółów z działalności Wróblewskiego w powstaniu dostarczają materiały Archiwum Murawiewa. Dowiadujemy się, że sąd wojskowy w Grodnie skazał zaocznie 22 sierpnia 1863 Wróblewskiego na karę śmierci. Dnia 2 września 1863 generał-gubernator grodzieński meldował, że Wróblewski według posiadanych przez niego danych uciekł za granicę. Murawiew nie ufał tym danym. Osobiście kierował akcją przeciwko Wróblewskiemu, operującemu w tym czasie w Puszczy Białowieskiej. Polecił też generał-gubernatorowi Haneckiemu stworzyć specjalny oddział w celu pojmania Wróblewskiego. Ale wszelkie wysiłki władz carskich okazały się bezskuteczne. Okres popowstaniowy i Komuny Paryskiej opracowano dość szczegółowo zwracając szczególną uwagę na związki Wróblewskiego z Marksem i Engelsem.

Artykuł pt. „Morska ekspedycja powstańcza w 1863 r.” jest pierwszą w literaturze próbą wyjaśnienia całości tego problemu. Zawiera on materiały informujące o przebiegu prac przygotowawczych do ekspedycji, o historii wyprawy morskiej, o międzynarodowym aspekcie tego przedsięwzięcia. Podstawowa teza, że ekspedycja ta była przejawem walki o realizację polsko-rosyjskiego sojuszu rewolucyjnego może być przyjęta, ale wymaga pełniejszej argumentacji. Trudno się też zgodzić z proponowaną periodyzacją. Zdaniem autora, proces przygotowania i realizacji wyprawy morskiej dzieli się na trzy okresy: pierwszy — od końca 1862 r. do połowy stycznia 1863 r., drugi — od stycznia do końca kwietnia 1863 r. i trzeci — od końca kwietnia do początków maja 1863 r., przy czym zajmuje on stanowisko, że w pierwszym i trzecim okresie była to impreza czysto polska, w drugim zaś miała charakter międzynarodowy. Rozpatrując od tej strony problem, spycha się na plan dalszy to, co stanowiło główny cel ekspedycji. Była nim, jak wiemy, sprawa zaopatrzenia powstańców w broń. Wszystkie inne zagadnienia miały charakter drugorzędny.

L. A. Obuszenkowa ukazuje znaczenie materiałów sądowo-śledczych Komisji w latach 1863—1866 dla badacza okresu. Dokładna ich analiza umożliwiła poznanie wielu podstawowych zagadnień okresu, w szczególności składu socjalnego oddziałów powstańczych w różnych częściach Królestwa Polskiego, Litwy, Białorusi i Ukrainy, polityki socjalnej powstania, stanu uzbrojenia, taktyki oddziałów polskich oraz charakterystyki politycznej, społecznej i moralnej poszczególnych dowódców. Jedna tylko uwaga — wiemy w jakich okolicznościach powstawały te materiały i dlatego też obowiązuje wyjątkowo krytyczny stosunek przy korzystaniu z tych akt.

Jak wynika z cennego artykułu S. I. Stackelberga, bogaty zbiór materiałów do powstania styczniowego zgromadził w latach popowstaniowych redaktor „Russkogo Archiwa”, M. A. Siemiewski. Zbiór ten obejmuje odpisy z materiałów śledczych, korespondencję oficjalną i prywatną wielu wybitnych wojskowych i dygnitarzy carskich, materiały obrazujące politykę caratu i różnych grup kamaryli dworskiej wobec polskiego powstania oraz dokumenty Komitetu Cenzury. Nie brak też dokumentów powstałych w kancelariach powstańczych. Historia zainteresuje przede wszystkim ten materiał, który nie znalazł się na szpaltach „Russkogo Archiwa”, ponieważ nie uzyskał aprobaty Komitetu Cenzury. Artykuły wiążące się ze sprawą polską podlegały wyjątkowej cenzurze. Była to najpierw cenzura nieofi-

cialna i wykonywał ją sam redaktor pisma, który wykreślał z dokumentów i artykułów ustępy mogące budzić zastrzeżenia. Potem przekazywano materiały Komitetowi do spraw cenzury, niektóre zaś artykuły uzgadniano ponadto z Ministerstwem Dworu lub z członkami carskiej rodziny. Tak było np. z artykułem P. S. Lebediewa (Oczewidca) poświęconym manifestacjom patriotycznym w Królestwie Polskim w 1861—1862 r. Z reguły usuwano wszelkie urywki świadczące o najmniejszych nawet przejawach współczucia, jakim darzyły rewolucyjne i liberalne koła rosyjskie polskie powstanie, czy też wzmianki dotyczące współdziałania polskiego i rosyjskiego ruchu postępowego. Tak np. z artykułu Lebediewa usunięto zdanie: „Nawet wśród młodzieży rosyjskiej czasem napotymano na wyrazy współczucia sprawie polskiej”, a także opinię o straceniu J. N. Arnholdta i towarzyszy. „Srogie te środki były konieczne, aby raz na zawsze przerwać jakiegokolwiek skłonności do takich przestępstw; obecny stan umysłu wojskowych i młodzieży wymagał takich środków” Do takich wniosków dochodził Komitet Cenzury wydając decyzję o skreśleniu powyższych zdań. Cenzura ingerowała też w związku z ogłoszeniem Zapisek Murawiewa i zawartej w nich charakterystyki w. ks. Konstantego Mikołajewicza oraz niektórych działaczy państwowych będących w opozycji wobec polityki *usmirenija miateża*, której rzecznikiem był Murawiew. Ostre słowa krytyki wypowiedziane przez Murawiewa pod adresem w. ks. Konstantego i liberałów, np. m. in. Wałujewa, zostały z tekstu usunięte.

Recenzowany tom zamyka artykuł N. P. Mitiny o powstaniu nad jeziorem Bajkał — mało znanym epizodzie z gehenny polskich wygnańców na Syberii. Do artykułu załączono 17 dokumentów ilustrujących przebieg wydarzenia i tok śledztwa.

Artykuły zawarte w tomie, jak i cenne informacje o zasobach archiwalnych mogą mieć istotne znaczenie przy podejmowaniu dalszych prac nad dziejami narodowowyzwoleńczej walki 1863—1864 roku.

Emanuel Halicz

Arthur Conte, *Yalta ou le partage du monde*, Paris 1964, Robert Laffont, s. 283, 12 fot., 3 szkice.

W dniach od 4 do 11 lutego 1945 w Jałcie na Krymie odbyła się druga konferencja tzw. Wielkiej Trójki: szefów rządów Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii — J. W. Stalina, F. D. Roosevelta oraz W. S. Churchilla. W wyniku długotrwałych i wielostronnych rozmów powzięto tam liczne decyzje, których skutki miały się okazać niejednokrotnie znacznie poważniejsze, niż przewidywali uczestnicy spotkania.

Narada jałtańska doczekała się już wielu opracowań podejmowanych zresztą z rozmaitego punktu widzenia. Ich autorowie nie byli w łatwej sytuacji — i to z dość nieoczekiwanego powodu. Okazuje się bowiem, że ósmiodniowe bezpośrednie kontakty trzech szefów rządów oraz ich współpracowników i doradców nie były protokółowane. Pozostały tylko: ogólnikowy protokół tajny — podpisany przez trzech ministrów spraw zagranicznych — W. M. Mołotowa, A. Edena i E. R. Stettinusa Jr., umowa tajna w sprawie przystąpienia Związku Radzieckiego do wojny z Japonią oraz komunikat prasowy ogłoszony 12 lutego 1945 równocześnie w Moskwie, Waszyngtonie i Londynie.

Wprawdzie w latach powojennych ukazały się drukiem niektóre materiały źródłowe z archiwów poszczególnych ministerstw spraw zagranicznych (m. in. radzieckiego MSZ i amerykańskiego Departamentu Stanu), ale nader często wybór tych materiałów dokonywany był głównie pod kątem wymogów aktualnej koniunktury polityczno-dyplomatycznej. Podobny zresztą cel przyświecał również większości pa-